

cel wycieczki: Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego

przystanki: Sanatorium dr. Brehmera, Centrum Edukacji Ekologicznej Ekwieża

Wycieczka ma na celu zapoznanie uczestników z zasobami Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego. W drodze do Archiwum uczestnicy odwiedzą miejsca charakterystyczne dla sokołowskiej przestrzeni, będą to głównie 2 przystanki: Sanatorium dr. Brehmera oraz Centrum Edukacji Ekologicznej Ekwieża.

Przystanek 1: Sanatorium dr. Brehmera

przybliżenie historii miejsca

Obiekt byłego Sanatorium powstał w latach 1853–1876 w oparciu o nowatorską leczniczą koncepcję dr. Hermana Brehmera i kompleksowy projekt architektoniczny Edwina Opplera – jednego z najwybitniejszych architektów swoich czasów. Oppler projektował głównie w stylu neogotyckim i neoromańskim. Obiekt wpisany został do rejestru zabytków w 1966 roku i – oprócz wyjątkowej wartości architektonicznej – posiada cenną wartość historyczną i naukową, chociażby ze względu na fakt, że był pierwszym na świecie sanatorium dla chorych na gruźlicę. Nowatorska metoda została potwierdzona i doceniona przez Aleksandra von Humboldta. Był to prestiżowy ośrodek gromadzący kuracjuszy, ludzi kultury i nauki z wielu krajów. Miejsce to stało się niezwykle popularne w całej Europie, na co dowodem są liczne przewodniki po Sokołowsku, wydane w Budapeszcie, Zurichu, Paryżu, Wiedniu, Warszawie i Petersburgu. Była to miejscowość wielokulturowa, o czym świadczy istnienie kościoła rzymskokatolickiego, ewangelickiego oraz cerkwi. Na wzór Sokołowska stworzono słynny ośrodek leczenia chorób płuc w Davos w Szwajcarii. Kierując się w głąb budynku, docieramy do korytarza prowadzącego ku wejściu na wieżę wraz z tarasem widokowym.

Przystanek 2: Centrum Edukacji Ekologicznej Ekwieża

Znajdujące się w tym miejscu Centrum Edukacji Ekologicznej Ekwieża to nowa, wspaniała przestrzeń, w której odbywać się będą wydarzenia festiwalowe, a przez cały rok – różnego rodzaju działania interdyscyplinarne z pogranicza wielu sztuk, plastyki, muzyki, filmu i teatru – warsztaty, wystawy, panele, projekcje i koncerty. Zabytkowe sale zostały odrestaurowane i nowocześnie wykończone oraz wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt audiowizualny. Spacer po wnętrzach rozpoczynamy od oryginalnie zachowanego, drewnianego westybulu, który służył jako uroczyste wejście do obiektu. To piękna, przeszklona weranda północna. Z jej okien rozpościera się widok na obfitujący w starodrzewie i bujne rododendrony park zdrojowy otaczający budynek.

Spacer po parku zostawiamy na deser. To tutaj właśnie stanie podczas Festiwalu Hommage à Kieślowski kino plenerowe, ochrzczone przez tubylców „Kinem-Zamek”. Z westybulu kierujemy się do tzw. Czarnej Sali, czyli sali multimedialnej, zwanej także "Dziupla", z racji jej bezokiennego charakteru. Konstrukcja sali zachowała swoją oryginalną bryłę, jednak została pozbawiona okien. To tu odbywać się będą wystawy i prezentacje multimedialne oraz projekcje, a każda z czterech ścian może stać się ekranem. W sali tej został zamontowany nowoczesny system oświetleniowy oraz nagłośnieniowy.

Cel: Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego

Drogą przez park zmierzamy ku celowi wycieczki – Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego. Zespół archiwistów prezentuje uczestnikom zasoby, odpowiada na pytania, zapoznaje z podstawowymi zasadami ewidencji archiwistycznej, opowiada o swojej pracy.

cel wycieczki: Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego

przystanki: Piwnice – ciemnia analogowa im. Zygmunta Rytki „Obiekt nietrwały”, PARK przy Sanatorium

Przystanek 1: Piwnice Sanatorium dr. Brehmera – ciemnia analogowa im. Zygmunta Rytki „Obiekt nietrwały”

Piwnice to nowa przestrzeń warsztatowa, wystawowa, służąca projekcjom i działaniom artystycznym oraz edukacyjnym. Tutaj, dzięki aukcji fotografii kolekcjonerskiej, zorganizowanej w czerwcu tego roku, zostanie uruchomiona wkrótce ciemnia klasyczna.

W piwnicach Sanatorium w kwietniu 2016 r. otwarto ciemnię analogową im. Zygmunta Rytki „Obiekt nietrwały”. Jest ona pracownią zarówno dla amatorów, jak i profesjonalistów, ma przypominać i pokazywać moc fotografii dawnej, czarno-białej, bromowej.

Przystanek 2: PARK przy Sanatorium

park jako miejsce – historia, położenie, charakterystyka

XIX-wieczny zabytkowy park. Jest to przestrzeń o powierzchni ok. 7 ha i należy do historycznego kompleksu obiektów dawnego Sanatorium dr. Hermana Brehmera. W parku można natrafić na perełki romantycznych obiektów, np. Grotę Hermana czy Pawilon Humboldta. Turyści mogą się również zapoznać z dziełami sztuki wybitnych artystów, takich jak: Zbigniew Warpechowski, Joanna Rajkowska, Bożenna Biskupska czy Maria Pinińska-Bereś. Na szczególną uwagę zasługuje bujna roślinność ze starodrzewem oraz licznymi rododendronami. Park Sanatorium dra Brehmera zajmuje południowo-zachodnią część Sokołowska. Założony w 1862 roku do 1878 zajmował imponującą powierzchnię 70 hektarów. Rozległe założenie parkowe usytuowane jest na stoku wzgórza o wystawie północnej, deniwelacja terenu dochodzi do 39 m. Do parku od strony północnej prowadziła wspaniała brama wjazdowa. Do celów lecznictwa klimatycznego wykorzystywano znaczne połacie lasów. Trudno określić granice pomiędzy częścią ściśle parkową a lasami. Przy komponowaniu parku celowo je zacierano, łącząc promenady spacerowe kuracjuszy z drogami leśnymi, umieszczając urządzenia parkowe: pawilony, ławki i leżaki przy drogach o łagodnym nachyleniu. Rozległe założenie usytuowane jest na stoku wzgórza Wysada, zajmując jego północny stok i kopułę wierzchołka, gdzie łączy się z masywami leśnymi. Granice właściwego parku sanatoryjnego, o zarysie nieregularnego wieloboku, wyznaczają od południa, wschodu i zachodu drogi, a od północy strumień biegnący wzdłuż ulicy Głównej. Część północną parku zajmował główny budynek sanatoryjny z sąsiadującymi od wschodu pawilonami „Weisses Haus” i „Neues Haus” (obecnie nieistniejące) oraz położony na zachód, poza drogą parkową, budynek obserwatorium. W części południowo-zachodniej parku wzniesiono pawilon „Villa Rosa”. Ponadto należy nadmienić, że spośród kilku pawilonów, w które wyposażono park, na szczególną uwagę zasługiwała świątynia imienia Humbolta, który jako jeden z pierwszych uznał metody lecznicze dra Brehmera. Kompozycję parku oparto o zasadę maksymalnego wykorzystania naturalnego ukształtowania terenu. Drogi parkowe są prowadzone obwodnicowo w formie umiarkowanych w spadku ścieżek, łączących poszczególne budynki i pawilony oraz urządzenia parkowe. Prowadzone są zawsze tak, aby były zacienione. W części północnej zdecydowano się utworzyć polanę widokową otwierającą się na pawilon Humboldta i dalej na dolinę Sokołowska. Rolę punktów widokowych pełniły położone ponad południową granicą parku pawilony Fluggego, pawilon Humboldta i pawilon na Katharinen Hohe.

Urozmaiceniem kompozycji parku był zbudowany z naturalnych potoków górskich układ wodny. Ujęcie wody, kilkakrotnie rozbudowywane, znajdowało się w południowej części parku. Zasiląco ono kąpiele w pawilonie Fluggego, natryski w pawilonie Douche, fontannę przy północno-zachodnim narożu grotty Hermana, stawy z wysepkami na północ od Willi Rosa i fontanny przed elewacją zachodnią budynku głównego Sanatorium. Drzewostan w przeważającej części stanowią iglaki (świerk z domieszką jodły). Na początku XX wieku drzewostan parkowy wzbogacono (głównie w części północnej), sadząc tam między innymi dąb piramidalny i choinę kanadyjską. Zwarty drzewostan świerkowy od zachodu graniczy z rozległą polaną widokową, na której w malowniczych grupach posadzono iglaki. Wewnątrz drzewostanu parkowego występują pieszce ścieżki spacerowe wydeptane wśród głazów i rumoszu skalnego. Bezpośrednio przy starym Kurhausie, w jego południowej stronie, ukształtowana została rozległa polana parkowa z fontanną w planie treflowym. Niewielkie połacie trawników (klomby, gazony) otoczono ścieżkami biegnącymi łagodnymi łukami. Tam też zachowały się wprowadzone w okresie zakładania parku drzewa, które gatunkami dostosowano do otaczającego krajobrazu (świerki, modrzewie). W części założenia bardziej wysuniętej na południe drzewostan miał charakter przeważnie leśny. Pozostałością dawnego wyposażenia parku jest posąg półnagiej kobiety, umieszczony na okrągłym klombie przed domem zwanym „Weisses Haus”.

Hipolit Kieszyński napisał w 1976 roku książkę poświęconą zakładowi leczniczemu dra Brehmera w Sokołowsku. Oto fragment dotyczący opisu parku:

„Wszystkie budynki otoczone są parkiem, który był pierwotnie dzikim lasem porastającym kamienisty grunt. Całość oczyszczana została z kamieni i zasypana grubą warstwą ziemi z daleka przywiezioną. Wspaniały ten park, przez który wije się mnóstwo strumyków z gór płynących, ozdobiony gustownymi altanami, klombami i miejscami do spoczynku, pnie się południową ścianą po górach, na jedną z nich zwaną Keline Reichmacher... Wejście tam ułatwione jest za pomocą szerokich ścieżek i tak obrobione starannie o łagodnym spadku, zaopatrzone w ławki, altany oraz w pewnych odstępach w kamienne schody, że pozwalające z zupełną łatwością nawet chorym tamże znajdującym się dojść prawie do samego wierzchołka...”

Cel: Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego

Drogą przez park zmierzamy ku celowi wycieczki – Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego. Zespół archiwistów prezentuje uczestnikom zasoby, odpowiada na pytania, zapoznaje z podstawowymi zasadami ewidencji archiwistycznej, opowiada o swojej pracy.

cel wycieczki: Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego

przystanki: EFEMERYCZNOŚĆ UCHWYCONA – artefakty Festiwalu „Konteksty”, Villa Rosa

Przystanek 1: EFEMERYCZNOŚĆ UCHWYCONA przedstawienie idei, istoty i historii festiwalu Sztuki Efemerycznej „Konteksty”

Festiwal „Konteksty” ma na celu uchwycenie procesu zaistnienia i rozwoju sztuki efemerycznej w Polsce, szczególnie zaś sztuki performance, oraz dalsze rozwijanie i poszerzanie granic tego nurtu. W związku z licznymi zmianami jakie zaszły w tej dziedzinie Festiwal prezentuje sztukę performance oraz pokrewne działania w ujęciu zarówno diachronicznym jak i synchronicznym, prezentując dokumentację działań klasycznych, od lat siedemdziesiątych aż do najbardziej współczesnych i innowacyjnych realizacji. Ważnym celem festiwalu jest promocja i popularyzacja działań artystycznych tego nurtu, co wiąże się z badaniem zagadnień dokumentacji działań efemerycznych, tymczasowych, akcyjnych, oraz stwarzanie sytuacji umożliwiającej zapoznanie się z dziełami z różnych okresów. W ten sposób Festiwal staje się miejscem dialogu i interakcji różnych prądów w sztuce współczesnej, artystów z krytykami i teoretykami, młodego pokolenia artystów z klasykami i publicznością. Ważnym punktem odniesienia Festiwalu będzie pojęcie kontekstu, w jego szerokim spektrum znaczeń. Jedną z wpływowych definicji zaproponował w 1976 roku Jan Świdziński w swoim manifestie. Kontekst – to jedno z kluczowych pojęć aktualnego dyskursu sztuki. Wyznacza ono zarówno szeroki obszar praktyk artystycznych obejmujących rozmaite media sztuki, jak i metod analizy i interpretacji dzieł sztuki w praktyce historii sztuki i krytyce artystycznej. Ważnym w tym projekcie jest uchwycenie ciągłości sztuki od awangard lat 70., dekady sztuki konceptualnej, po współczesność. Poruszone zostaną również kwestie dokumentacji sztuki efemerycznej, performance.

W programie Festiwalu znajdują się nowe realizacje performance, prezentacja dokumentacji, wystawy, konferencja naukowa i dyskusje z artystami i naukowcami. Na specyfikę Sokołowska składa się naturalne otoczenie, historyczna architektura, oraz mity, legendy, anegdoty z nim związane. My przybywający do tego miejsca wnosimy coś od siebie, uzupełniamy to miejsce swoją sztuką i swoimi myślami, albo inaczej – energiami, emocjami, odczuciami. Jaka sztuka pasuje do takiego miejsca, do tej przestrzeni, do naszej w nim obecności? Wydaje się, że musi być to sztuka efemeryczna, taka która pojawia się wraz z nami na chwilę, dotyka tego miejsca, zostawia ślad. Mamy więc do dyspozycji miejsce, ale i własną sztukę i własne myśli. Co pobyt w Sokołowsku pozwolił do nich dodać?

tropienie artefaktów pozostawionych przez artystów festiwalu „Konteksty” m.in.:

Maciej Kurak – „Sp. z o.o.”

Stół jest jedną z podstawowych form użytkowych. Jego funkcjonalność polega na tworzeniu „płaszczyzny” dialogu. Stanowi on – dosłownie i w przenośni – łącznik pomiędzy osobami reprezentującymi różne – niekiedy bardzo od siebie odległe – punkty widzenia. Dystans pomiędzy nimi zawiera w sobie metaforę przestrzeni, do której odnosi się dzieło Macieja Kuraka zatytułowane „Spółka z.o.o.”. Wygięty w formę podkowy stół połączył dwie miejscowości oddalone od siebie o 253 km. Większa jego część kryje się pod ziemią. Ponad powierzchnię gruntu wystają oba jego końce (Poznań, Jeżyce) oraz zakrzywiony środek (Sokołowsko). Kształt dzieła ma zasadnicze znaczenie dla wyjaśnienia jego sensu.

Umieszczenie początku i końca w jednym miejscu można rozumieć jako nawiązanie do interaktywnego charakteru prowadzonej przy nim dyskusji – to, co wypowiadamy powraca do nas. Ukrycie jego zasadniczej części pod ziemią stanowi nawiązanie do „niewidzialnych więzi”, „potencjalnych relacji”, „nieskończonej ilości możliwych połączeń”. Obie wymienione cechy (zagięcie i ukrycie), podobnie jak tytuł pracy, odwołują się do wyobraźni widza – rzucają mu intelektualne wyzwanie i wytrącają z utartych schematów poznawczych. „Spółka z.o.o.” jako określenie dla stołu łączącego dwie miejscowości niesie ze sobą pozytywistyczne przesłanie: komunikacja, a szerzej wymiana kulturowa, stanowi szczególnego rodzaju lokatę kapitałową, której powodzenie nie jest pewne, gdyż jest ściśle zależne od woli i zaangażowania porozumiewających się stron.

Dzieło Macieja Kuraka stanowi parabolę zarówno pod względem swojej formy (figura geometryczna – krzywa zagięta półowalnie), jak również treści (przypowieść etyczno-dydaktyczna, bazująca na przejaskrawieniu cech przedmiotu, mająca sens alegoryczny). „Spółka z.o.o.” to z jednej strony zaproszenie do czynnego uczestnictwa w kształtowaniu wymiany pomiędzy ośrodkami kulturalnymi i czerpania pozytywnych wzorów w tym zakresie, z drugiej zaś stanowi przestrożę przed związaną z tym działaniem odpowiedzialnością. „Stół” postrzegany jako „spółka” jest podkreśleniem doniosłości tzw. niewidzialnych aktywów działalności kulturalnej, które można określić jako zdolności komunikacyjne osób biorących w niej udział. Umiejętność nawiązania dialogu objawia się w tym kontekście jako cenny talent.

Instalacja „Feministyczne cytaty” Ewy Partum

Instalacja jest hołdem złożonym polskim kobietom i ich solidarnej walce. Składa się z czarnych parasolek, które stały się bronią polskich kobiet. Praca wykorzystuje oryginalny cytat z ulicy: „Wy nam odbierzecie wolność decyzji, my Wam odbierzemy władzę”. Kiedyś feminizm był obecny jedynie w sztuce, teraz dotyczy wszystkich kobiet. Kiedyś ja wychodziłam z moją sztuką na ulice w przestrzeń publiczną. Teraz przestrzeń publiczna dotarła do mojej sztuki”. Tak instalację opisuje jej autorka, Ewa Partum.

„Łódź Postępu” Zbigniewa Warpechowskiego

Artysta zbudował obiekt ze starych desek. Sama łódź ma kilka metrów długości i stoi na betonowym postumencie (który już wcześniej był w tym miejscu). Obok obiektu artysta wystawił szkic prezentujący zamierzony efekt budowy.

warsztaty z performance’u:

dyskusja na temat motywów, które podejmuje performance;

próbka własnych miniperformance’ów

Przystanek 2: Villa Rosa

opowieść o fenomenie siedziby artystów-muzeum-pensjonatu-galerii sztuki, miejsca spotkań i tworzenia

Dawny pensjonat „Villa Rosa” został wybudowany przed 1876 r. W latach 30. XX wieku gruntownie przebudowany. Do lat 80. XX wieku pełnił rolę sanatorium. Obecnie w budynku mieści się kolekcja sztuki współczesnej i ośrodek rezydencji dla artystów. „Villa Rosa” znajduje się na terenie XIX-wiecznego parku.

Cel: Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego

Zespół archiwistów prezentuje uczestnikom zasoby, odpowiada na pytania, zapoznaje z podstawowymi zasadami ewidencji archiwistycznej, opowiada o swojej pracy.

cel wycieczki: Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego
przystanki: Kinoteatr Zdrowie, kamienica przy ul. Głównej

Autokar z uczestnikami wycieczki tematycznej zatrzyma się najpierw w Sokołowsku przy Kinoteatrze ZDROWIE. To ważne, legendarne miejsce – to podobno tutaj, przez dziurę w dachu – pierwsze filmy oglądał 7-letni Krzysztof Kieślowski. Fundacja Sztuki Współczesnej In Situ odkupiła kino w 2009 r. od gminy Marciszów – zabytkowe i legendarne Kino „ZDROWIE”. Dzięki przejściu w posiadanie Fundacji obiekt został uratowany przed przekształceniem go w hurtownię. Fundacja przywraca mu funkcjonalność dawnego ośrodka kultury. Dzięki temu na deskach Kinoteatru wystąpili już zarówno aktorzy największego formatu, jak Krystyna Janda („Ucho, gardło, nóż”) czy Jerzy Stuhr („Kontrabasista”), jak również lokalni amatorzy, zgromadzeni w ramach cyklicznych działań teatralnych, zainicjowanych przez Fundację.

Kinoteatr „Zdrowie” to część dawnego „Hotelu Bergland”. Kino należy do Fundacji Sztuki Współczesnej „In Situ”, która prowadzi w nim cykliczne działania artystyczne, teatralne oraz organizuje koncerty i festiwale (Konteksty, Sanatorium Dźwięku, Hommage a Kieślowski) Przestrzeń ta daje niezwykle możliwości do projekcji filmowych, koncertów, spektakli.

Naprzeciwko kina znajduje się kamienica, w której mieszkał K. Kieślowski – odwiedzimy i ją. Przejdziemy także na pobliski skwer Kieślowskiego, skąd autokar zabierze nas już prosto do celu wycieczki – Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego, gdzie uczestnicy, którym będą towarzyszyć archiwiści, zapoznają się z zasobami.

Cel: Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego

Zespół archiwistów prezentuje uczestnikom zasoby, odpowiada na pytania, zapoznaje z podstawowymi zasadami ewidencji archiwistycznej, opowiada o swojej pracy.

cel wycieczki: Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego przystanek: Katalog Entropii Sztuki

Wycieczka tematyczna „Śladami Kieślowskiego – Sokołowsko” to okazja dla grupy uczestników do zapoznania się z zasobami Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego utworzonego przez Fundację Sztuki Współczesnej „In Situ”. Ponieważ pomieszczenie Archiwum graniczy z wystawą „Katalog Entropii Sztuki”, goszczącej w Sokołowsku dzięki uprzejmości wrocławskiej Galerii „Entropia”, uczestnicy wezmą także udział w krótkim warsztacie wokół estetyki, którą porusza wystawa.

wystawa wrocławskiej Galerii „Entropia”
rozmowa o możliwości zdefiniowania sztuki
rozmowa o znaczeniu ograniczenia formatu dla siły przekazu

„A co znalazłoby się w Twojej szufladce jako odpowiedź na pytanie Co to jest sztuka?” – próba zaprojektowania własnej odpowiedzi w formacie ograniczonym rozmiarami szufladki katalogu

Niejednoznaczność hasła „Katalog Entropii Sztuki” trafnie oddaje charakter całości projektu jak i ducha Galerii Entropia. Katalog występuje tu zarówno w znaczeniu systemu informacyjno-wyszukiwawczego, materialnego obiektu meblowego, publikacji towarzyszącej wystawie jak i idei porządkowania danych, która przecież prędzej czy później musi zderzyć się z entropią... jak wszystko. Entropia występuje tu zarówno jako nieunikniony proces zachodzący we wszelkich sferach rzeczywistości, jako funkcja, za pomocą której można opisać różnorodność, niepewność czy losowość systemu, jako miara sposobów, na jakie można ułożyć elementy układu bez zmiany jego elementów makroskopowych i wreszcie jako nazwa Galerii, w której to wszystko ma miejsce i odbywa się od 25 lat w kontekście sztuki. Sama galeria jako taka jest miejscem komunikowania się sztuki z odbiorcą, miejscem przepływu informacji o sztuce, a co za tym idzie - zgodnie z teorią informacji - miejscem przepływu entropii. Sztuka występuje tu jako szeroka, otwarta dziedzina, której granice redefiniowane są w sposób ciągły i nieprzewidywalny.

Ze strony Galerii Entropia programowa kontestacja podziałów w obrębie sztuki - nie tylko teoretycznych ale także pokoleniowych i środowiskowych - znajduje swój wyraz w odwróceniu idei katalogu gromadzącym teraz w miejsce opisów klasyfikacyjnych same dzieła - rzeczywiste i zmysłowe obiekty artystyczne przewrotnie odnoszące się do nieuporządkowanego zbioru haseł i niejako dyskutujące z ogólnymi pojęciami w sposób zgodny z zamysłami kilkudziesięciu autorów biorących udział w wystawie.

Na przekór swej strukturze Katalog Entropii Sztuki jest dziełem otwartym, a zgodnie z możliwością wysuwania szufladek w dowolnych konfiguracjach - także dziełem w ruchu (jakby to określił Umberto Eco). Na przekór swej katalogowej naturze nie jest sklasyfikowanym zbiorem referencji sztuki, ale jest zbiorem artefaktów - dowodów rzeczowych na nieklasyfikowalność sztuki będącej współwystępowaniem możliwości. Nie próbuje sztuki porządkować, a jedynie ulokować, dać schronienie wielości jej form w lokacji przystępnej dla odbiorcy i podatnej na jego poszukiwawcze działania. Jako całość przywodzi na myśl miasto, osiedle, a może najbardziej squat – skoro ten mebel biblioteczny przed zapełnieniem pracami artystów był pustostanem.

Katalog nie jest też efektem administracyjnej wizji czy precyzyjnej kuratorskiej kalkulacji, ale konsekwencją otwartości na nieprzewidywalność. (Otwartość jako idea może się wydawać prostym ułatwieniem, ale w realizacji wymaga wyrzeczenia się wielu „zamkniętości“.)

Od strony tzw. magii liczb: Katalog jest zbiorem prac 88 artystów, 104 haseł, będących tytułami prac, które rozlokowane są w 113 szufladkach. Trudno byłoby znaleźć algorytm łączący te liczby, ponieważ jedno hasło może dotyczyć pracy zrealizowanej w dwóch czy czterech szufladkach, albo w jednej szufladce przez kilkoro autorów. W dodatku niektórzy artyści zrealizowali więcej prac angażując kilka szufladek. W zderzeniu z nieskończonością ilości te nie są zbyt imponujące, natomiast w odniesieniu do jednej wystawy mogą oszałamiać. Szczególnie gdy w Katalogu zobaczymy budowlę wzniesioną z mikrogalerii prezentujących tematyczne, autorskie wystawy.

Oczywiście nie chodzi tu tylko o wykazanie wielości w sztuce, ani też o to by narzucić tej wielości jakąś założoną jedność. Chodzi o doświadczenie wielości i możliwość odkrywania w niej koincydencji, kontrastów, analogii, rozbieżności, przeciwieństw. Katalog Entropii Sztuki jest modelem do składania, grą w klasy, instrukcją obsługi sztuki i wieloma rzeczami na raz, ale przy założeniu, że użytkownik Katalogu weźmie udział w tej poznawczej grze. Ostatecznie chodzi o niezapośredniczony odbiór sztuki - a więc nie via sieć, opisy, analizy, dokumentacje, szybkie domysły i oceny.

(Alicja Jodko, kuratorka wystawy)

Cel wycieczki, Archiwum Twórczości Krzysztofa Kieślowskiego, znajduje się także na II piętrze Villa Rosa. Zespół archiwistów opowie uczestnikom o pracy nad zbiorami oraz zaprezentuje notatki reżysera do 3 wybranych przez uczestników wycieczki filmów.